

W GDYNI POWSTAŁO KOLEJNE „DOBRE MIEJSCE”

Spółdzielnia socjalna „Dobre miejsce” rozszerza swoją działalność. Od 2019 roku pod jej szyldem działa food truck. Natomiast teraz w ofercie znajdują się również usługi cateringowe. Posiłki będą przyrządzane w nowej, profesjonalnie wyposażonej kuchni, która powstała w podziemiach budynku Stowarzyszenia Świętego Mikołaja Biskupa przy ul. św. Mikołaja 1. W środę, 24 listopada wiceprezydent Michał Guć wręczył medale „Civitas e Mari” osobom, które w znaczący sposób przyczyniły się do realizacji tego projektu. W kuchni „Dobrego miejsca”, podobnie jak w food trucku, będą pracować osoby zagrożone wykluczeniem społecznym.

Spółdzielnia socjalna „Dobre miejsce” to inicjatywa stworzona przez Stowarzyszenie Świętego Mikołaja Biskupa oraz parafię pw. św. Mikołaja w Chyloni. Powstała z myślą o osobach, które doświadczyły różnych trudności życiowych i są zagrożone wykluczeniem społecznym. Główny cel spółdzielni to przywracanie nadziei i poczucia godności tym ludziom. W jaki sposób? Dzięki zapewnieniu im stabilnego zatrudnienia w przyjaznych warunkach, przez co wzmacnia się ich poczucie własnej wartości i otwierają się perspektywy dalszego rozwoju. Od grudnia 2019 roku pod szyldem spółdzielni działa food truck „Dobre miejsce”. Pracuje tam kilkoro podopiecznych Stowarzyszenia Świętego Mikołaja Biskupa. To oni przygotowują dostępne w mobilnej kuchni przysmaki, m.in. frytki, zapiekanki czy hot dogi. Pojazd najczęściej parkuje przy ul. św. Mikołaja 4 w Chyloni, ale pojawia się też w innych miejscach w Gdyni i nie tylko.

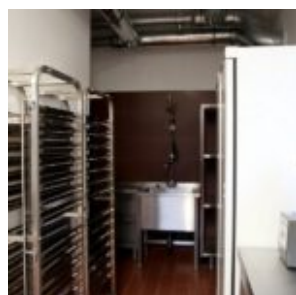
Jednak spółdzielnia cały czas rozwija swoją działalność, dlatego na mapie Gdyni pojawiło się kolejne „Dobre miejsce”. To kuchnia wyposażona w nowoczesny i profesjonalny sprzęt. Powstała ona w Chyloni, w podziemiach budynku Stowarzyszenia Świętego Mikołaja Biskupa przy ul. św. Mikołaja 1. Kiedyś były tam piwnice i magazyny, ale teraz wnętrza wyremontowano i przystosowano do nowej roli. Dzięki tej inwestycji spółdzielnia będzie mogła poszerzyć swoją ofertę o usługi cateringowe. W środę, 24 listopada odbyła się oficjalna prezentacja pomieszczeń. W wydarzeniu wziął udział wiceprezydent Gdyni Michał Guć.

– Spółdzielnia socjalna „Dobre miejsce” działa już od jakiegoś czasu. Wszystko rozpoczęło się od food trucka, który funkcjonuje w przestrzeni miejskiej i sprzedaje swoje produkty mieszkańcom. Dzisiaj cieszymy się z otwarcia kuchni cateringowej. To projekt, który powstał dzięki współpracy z Lions Clubem. Będą tu przygotowywane posiłki. Dzięki zatrudnieniu w spółdzielni socjalnej grupa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym znajdzie pracę, a gdynianie będą mieli możliwość skorzystania z posiłków przygotowywanych przez ten podmiot. Cieszymy się z tej inicjatywy i życzymy jej powodzenia – mówi Michał Guć, wiceprezydent Gdyni ds. innowacji.

Kuchnia zacznie działać pełną parą na początku grudnia. Menu będzie zróżnicowane i dostosowane do potrzeb klientów, a posiłki będzie przyrządzać 5 osób. Podobnie jak w przypadku food trucka będą to podopieczni stowarzyszenia.

– Nasza spółdzielnia ma charakter gastronomiczny i dlatego otwieramy kuchnię,

która będzie oferować usługi cateringowe. Jest to projekt prospołeczny. Bardzo pomógł nam w tym Lions Club z Gdańska i Gdyni. Zaczyna się coś nowego. Jesteśmy pełni nadziei, że przyniesie to dobro wielu osobom. Przy okazji chcemy wspierać ludzi, którym trudno znaleźć pracę. Obecnie w kuchni zatrudniamy pięć osób. Ufamy, że będziemy mogli dać pracę jeszcze co najmniej pięciu kolejnym. Zobaczymy, jak ten projekt będzie się rozwijać. Jeżeli wszystko się powiedzie, to kuchnia będzie też służyć ubogim i bezdomnym – mówi ks. Jacek Socha, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja.



To miejsce nie mogłoby powstać, gdyby nie zaangażowanie ks. Jacka Sochy oraz przedstawicieli Lions Clubu z Trójmiasta. Ci drudzy przekazali środki na remont pomieszczeń. Wywalczyli też grant od amerykańskiej fundacji Lions Club International. Został on przeznaczony na wyposażenie kuchni.

– Dowiedziałem się od księdza, że mają wstępny projekt tego miejsca. W tym czasie Amerykanie

uruchomili akurat grant, z którego można było skorzystać. Jako pierwsi w Polsce złożyliśmy wniosek i się udało. Potem wszystko się potoczyło – z mniejszymi i większymi kłopotami, ale jest w końcu finał – mówi Stefan Szypulski, past prezydent Lions Club Gdańsk Neptun.

Za aktywność, inicjatywę i zaangażowanie w ten projekt ks. Jacek Socha oraz Stefan Szypulski z Lions Club Gdańsk Neptun otrzymali medale „Civitas e Mari”. To odznaczenie przyznawane przez prezydenta Gdyni tym, którzy odważnie realizują marzenia. Wyróżnieni odebrali medale z rąk wiceprezydenta Gdyni Michała Gucia.

Więcej informacji na temat „Dobrego miejsca” można znaleźć [na stronie internetowej spółdzielni](#) oraz [na Facebooku](#).

Autor: Magdalena Czernek (m.czernek@gdynia.pl)